

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego **mrk. 25**

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Grand-Kino

Ostatnie kilka dni!

„CHŁOPI”

według powieści **WŁADYSŁAWA SI.**

REYMONTA

Dramat w 6-ciu aktach.

Odtwórcy głównych ról: **Mieczysław Frenkiel, Henryk Rydzewski, Helena-Leszczyńska, Marja Merita, Bolesław Mierzejewski, Marjan Palczuk, Janina Adwentowiczowa, Piotr Antonina Kamińska.**

5529-1

SALA FILHARMONJI, Dzielna 18.

Sobota, dnia 22 kwietnia, 1922 roku

Wielka reduta wiosenna

Doobóh przeznaczony na sasilenie funduszu wdów i sierot po poległych i zmarłych funkcjonariuszach policji państwowej województwa łódzkiego.

Mnóstwo niespodzianek. Dwie orkiestry.

Bufet obficie zaopatrzony.

Początek o godz. 10-tej wiecz.

Bilety wcześniej nabywać można w okienkach WWP. Kona, Gostomskiego i Szaniawskiego. W dzień zabawy og. 5-iej po południu w kasie Filharmonji.

SPRZEDAM SKLEP

konfekcji i bielizny męskiej w Warszawie, w pierwszorzędym punkcie, w śródmieściu. Oferty: Tow. Akc. „Reklama Polska”, Warszawa, Jasna 10, pod „9649”.

Wielkanoc w Genui.

Wielkanoc w Genui upłynęła pod szaremi smugami ulewnej deszczu, który pochłonął przepych lazurowego morza i przygasił na chwilę rozkwit tryumfalnej wiosny.

Nieprzeliczeni członkowie urzędowych i nieurzędowych delegacji mieli nieco swobodnego czasu, aby zamyślić się nad męką i zmartwychwstaniem Tego, któremu dzwony katedry genuńskiej właśnie były uroczyste: Hosanna. Tej samej katedry, w której Monsignor Signori, przedstawiciel papieski podczas sumy wital w blasku pompy kościelnej kanclerza rzeszy niemieckiej Wirtha tudzież trzech innych członków delegacji niemieckiej.

Tegoż dnia, popołudniu, pan Keynes wraz z panem Garwinem toczyli gawędkę w willi, zajmowanej przez „Berliner Tagblatt”, w obecności licznych towarzystwa, zaproszonego przez p. Theodora Wolffa.

— Biedna Europa! Biedne Niemcy! Nieszczęśliwa Rosja! — oto motywy naczelną, jaki przeżywał się w tej litani dyplomatów i dziennikarzy, ścicha kierowanej przez Rathenaua, który wolał odstąpić pierwsze role anglikom i rosjanom.

Role zresztą, poniekąd, z-

stały już rozdzielone uprzednio w Berlinie. Tam, w stolicy niemieckiej, delegaci sowietów, w przededniu konferencji genuńskiej, podejmowani byli gościnnie i serdecznie przez Wirtha i Rathenau śniadaniem, w którym udział wzięli najznakomitsi przedstawiciele lewicy i prawicy niemieckiej, zarówno, jak potentaci niemieckiego przemysłu, handlu i obiegu bankowego. Na wstępie uczyły, minister Rathenau uraczył drogich swych gości, ze Wschodu nader miłą niespodzianką: pałac ambasady rosyjskiej, mieszczącej się Unter den Linden, po czytywany dotąd za własność prywatną rodziny Romanowów, na mocy postanowienia ministerstwa sprawiedliwości, przekazany został do rozporządzenia sowietów.

Po swym powrocie z Genui, panowie Ciczeryn i Rakowski, wstąpiwszy do Berlina, będą mogli odzwążyć się równą serdecznością Wirthowi oraz jego kolegom w świetnych apartamentach dawnego pałacu ambasadorów carskich, wznosząc toast na cześć chwale sojuszu niemiecko-bolszewickiego.

Owa bomba, która tak gwałtowną wyłała się niespodzian-

Dr. med. Schweig
okulista
Zawadzka Nr 6
powrócił. 431-2

ką, mianowicie, układ Ciczeryna z Rathenauem, aczkolwiek wybuchła nagle, dojrzewała w ciszy przez czas dłuższy. We wczorajszym numerze „Głosu” na tle historycznego rozwoju zdarzeń wykazano, jak dalece Niemcy i Rosja skazane są na wzajemne ku sobie ciężenie. Wojna scementowała oba te kraje krwią wspólnej kłeski. Teraźniejszość cementuje je silnie jeszcze nadzieją wspólnej pracy i walki na drodze odbudowy. Czy Europa zachodnia uda się rozsadzić i skruszyć obręcz tej niemal żelaznej solidarności, jaka spaja obecny Berlin z dzisiejszą, a także z jutrzejszą Moskwą.

Prasa nasza, która, do pewnego stopnia, zdaje sobie sprawę z doniosłości i z grozy dla bytu naszego przymierza Niemiec z Rosją, doraźną czerpie otuchę z obserwacji, jak dalece pod wrażeniem umowy bolszewicko-niemieckiej zacieśniły się na nowo rozluźnione już węzły wielkie, ententy. Tak jest. A o li pamiętać trzeba, że nikła jest siła wspólności takiego układu międzynarodowego, który ustawicznymi trzeba zacieśniać podmiotami.

A zresztą, czyż, istotnie, zbliżenie się Rosji z Niemcami podsycało jedynie tkwiące w entencie pierwiastki solidarności i zgody? Niestety podsycało ono także czynniki waśni i rozbieżności.

Francja nie może wręcz powstrzymać słów oburzenia pod adresem Anglii, Włoch, zwłaszcza zaś Ameryki, które to państwa, rzekomo osłaniając się godłami idei międzynarodowej, zarzucają Francji zamykanie się w ciasnym kolisku wyłącznego, zazdroznego o swe prawa egoizmu narodowego. Pan Barthou stale na konferencji genuńskiej przemawia głosem zirytowanym: to jest charakterystyczne, jak charakterystycznym jest niemniej pozoimie i niewygodny humor Lloyd George’a i fałszywa uroczystość przemówień Facy. Francuzów drażni i gniewa ten niewątpliwie element wspólności, jaki wytwarza się, mimo wszystko, między Rosją i Niemcami a resztą świata: z jaką gorączką pan Gan-

vain wspomina o alternatywie, jaką angielski „Sunday Times” stawia przed p. Poincarem: albo solidarność międzynarodowa—albo odosobnienie?

W jakich formach—pyta paryski „Journal des Debats”—manifestuje się w stosunku do zrujnowanej, krwią zbroczonej Francji, owa powszechna solidarność międzynarodowa? W Spa zmuszono Francję do płacenia za węgiel angielski cen, przekraczających jego istotną wartość. Z kieszeni francuskiej asygnowano dodatki drożyzniane robotnikom angielskim. I czyż nie pozostawia się Francji—pyta tenże dziennik z gorączką—jej własnemu losowi, gdy chodzi o odszkodowanie strat, spowodowanych na ziemi francuskiej przez wspólnego wroga? Czyż nie żąda się od Francji przy każdej okazji redukcji długów i naleźności, jakie są jej winni Niemcy?

Jeszcze ostrzejszy żal w prasie i w delegacji francuskiej odzywa się pod adresem Ameryki. Jeśli komu—powiadają Francuzi—nie przystoi ubierać się w ideje braterstwa międzynarodowego, to, przede wszystkim, Stanom Zjednoczonym Ameryki, które zbyt późno zdecydowały się na udział w wojnie, dość jednak miały czasu na to, aby obessać Europę ze złota; które, zgromadziwszy w swoich kasach o-

gniotrwałych całe niemal miemie Europy, nabojeńniej w świecie wycofały się z ładu europejskiego, odmawiając ratyfikowania pokoju, podpisanego przez ich prezydenta; które, wreszcie, nie raczą Europie i jej starym państwom żadnej poświęcać uwagi poza temi momentami, w których dość gorąco domagają się zwrotu gotówki, wyłożonej, jak się to mówiło wówczas, na sprawę zbawienia cywilizacji świata!

Takimi to czułościami przemawiają dziś do siebie najsercdeczniejsi aljanci: francuzi do amerykanów i anglików. I trzeba dodać: w obliczu podpisanej i bynajmniej dotąd nie przekształconej umowy sowietów moskiewskich z Berlinem.

Piękają, zaiste, ironji nabierają słowa ewangeliczne patriarchy kościelnego, który w katedrze genuńskiej wolał do zgromadzonych członków delegacji świata katolickiego:

— Dzwoncie dzwony zmartwychwstania!

W rozgłosie dzwonów kościelnych podnosi głowę dra pieżną stara waśń, odwieczna kłótnia, nieśmiertelna drapieżność i wiecznie młoda żądza rozboju i wyżysku. Zgoda powszechna i solidarność międzynarodowa śpi w swoim ciemnym grobie snem nieprzespanym. Jak dotąd przynajmniej.

J. Przemyski.

Gen. Sosnkowski podał się do dymisji.

Warszawa, 21 kwietnia (Telefonem od naszego koresp.)

Dowiadujemy się, że ba-wyniku układów z min. Miwici na urlopie kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Sosnkowski przesłał do prezydenta rady ministrów podanie o dymisję. Krok ten gen. Sosnkowskiego spowodowało niezalatwienie dotychczas sprawy uposażenia osób wojskowych.

Wywołał zdziwienie fakt, że gen. Sosnkowski wnosi swą dymisję nie po niepomysłnym

Kronika polityki polskiej.

— Jutro wyjeżdża do Rzymu delegat min. robót publicznych, prof. Jan Krassowski na międzynarodowy zjazd geodezyjni międzynarodowej rady badań naukowych. Otwarcie zjazdu nastąpi 2 maja.

— Jutro wyjeżdża do Rzymu przewodniczący komitetu polskiego działu na wystawie międzyna-

rodowej „Książka” we Florencji p. Karol Frycz. Wiezie on ze sobą 8000 eksponatów. Wystawa będzie otwarta 3 maja.

Dwie nowe giełdy zbożowe w Polsce.

W najbliższym czasie zostanie zatwierdzona giełda zbożowa we Lwowie. Przed paru tygodniami władze kompetentne zalegalizowały giełdę zbożowo-towarową w Poznaniu.

Odpowiedź niemiecka i rosyjska.

La piccola Intesa.

(Od specjalnego wystannika „Głosu Polskiego”).

Genua, 14 kwietnia.

Kwestja małej ententy stanowi obecnie jedno z głównych zagadnień polityki europejskiej i odbija się w Genui silnym echem. Zagadnienie sprowadza się do tego, czy porozumienie Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii z korektywą Lotwy, Estonji i Finlandji, jako całość ma stać się czynnikiem politycznym, równie ważkim, jak poszczególne wielkie mocarstwa. Tezę tę usilnie podtrzymuje Francja, zwalczając ją zaś W. Brytania. Powody są proste: gdyby „la piccola Intesa” stała się poważnym spólczynikiem międzynarodowym, Francja, utrzymując ją pod swoim wpływem, mogłaby liczyć na zrównoważenie połączonych głosów Anglii i Włoch, tym bardziej, że Japonja na konferencji genueńskiej zajmuje stanowisko bardzo „reservé” stwierdzając, że wiele z pośród poruszonych problemów zajmuje ją jedynie ubocznie.

Sprawa małej ententy w rzeczywistości jeszcze nie jest zdecydowana. Praktycznie rzecz ujmując zdobyła ona sobie w komisjach i podkomisjach znaczną ilość miejsc i rozporządza w ten sposób poważną liczbą głosów, wywierając wpływ na bieg wydarzeń. Tu jednak uwiecznia się klasycznie, iż płynące z umów międzynarodowych i traktatów korzyści polityczne i gospodarcze wcale nie są identyczne i nie pokrywają się wzajemnie. Mała ententa politycznie okazała nam obecnie pewne usługi: w jednej z poprzednich korespondencji pisaliśmy, iż dzięki porozumieniu temu zyskaliśmy, obecnie we wszystkich komisjach i subkomisjach bądź przez delegatów, bądź przez ekspertów. Tymczasem państwa neutralne, które bloku takiego zawrzeć nie chciały (szczególnie Holandja i Hiszpanja) są obecnie bardzo apasiedzone. Nie ulega wątpliwości tedy, że wszelka kolabizacja na gruncie czysto politycznym jest korzystna, a wzajemne popieranie się nikomu szkody przynieść nie może.

Nieco inaczej jednak rzecz przedstawia się z punktu widzenia gospodarczego. Uzyskaliśmy mandat do komisji transportowej. Czy dzięki małej entencie? Nie. Dzięki największemu jej przeciwnikowi Anglii i kolonjom. Z mandatu tego możemy wyciągnąć znaczne korzyści, przedstawiciele z naciskiem nasze walory transportowe i w ten sposób zapewnić swój spóldział przy odbudowie Rosji, który podczas narad londyńskich był po-

stawiony pod wielkim znakiem zapytania.

Tu jednak porozumienie z Czechami mocno nam przeszkadza. Nie wolno zapominać, że obowiązuje nas podpisany przed kilku miesiącami traktat handlowy, gdzie sprawa tranzytu postawiona jest dla Czechosłowacji bardzo korzystnie. W gruncie tedy rzeczy to, co obecnie wywalczymy z wielkim trudem w komisji transportowej — przypadnie w znacznej części w udziale Czechom z naszą stratą i krzywdą. Oto jest ujemna strona gospodarcza korzystnego politycznie traktatu.

Pozostaje jeszcze otwartą kwestją, czy spóldziałania politycznego nie możnaby osiągnąć znacznie „taniej”, czy nie mogłoby ono być tylko doraźne, a właśnie, jak obecnie, dla obu stron dodatnie... Tymczasem, jako argument za koniecznością zawarcia już obecnie traktatu z Czechami, wysuwano sprawę spóldziałania wobec mocarstw na konferencji gospodarczej t. j. obecnej genueńskiej.

Jeśli chodzi teraz o względy zewnętrzne, ogromnie ważne dla propagandy, to trzeba tu zaznaczyć, że mała ententa kolosalnie nam szkodzi. W prasie włoskiej, francuskiej, angielskiej — la piccola Intesa prawie równoznaczna jest z osobą dr. Benesa, czeskiego ministra spraw zagranicznych. Z nadzwyczajną zręcznością umie się on reklamować. Powszechnie uważają go za największego po Lloyd George'u męża stanu w Europie, a wpływ jego i wiadomości polityczne mają sięgać tak daleko, że podczas całego trwania konferencji spełnia on podobno rolę łącznika pomiędzy Francją a Anglią, do której już pretendował oddawna. O ministrze Skirmuncie natomiast słychać o wiele mniej. Nie ulega wątpliwości, że dr. Benes niekoniecznie zawdzięcza wszystko własnym tylko swym talentom, ale wiele natomiast temu, iż Polska dała mu w pewnych sprawach prawo przemawiania również i w swoim imieniu.

Błędy mszczą się boleśnie. Im dawniejsze, tem odbijają się silniej. Na konferencji genueńskiej wychodzą na wierzch wszystkie nasze omyłki i fałszywe obliczenia, i jest to tylko często szczęśliwy zbieg okoliczności, że wszystko nie spada nam na głowę. Polska ma wiele szczęścia... I tylko dzięki temu szanse nasze na konferencji przedstawiają się wcale znośnie.

Czesław Ottaszewski.

dzie pogląd, że rząd niemiecki nie jest zainteresowany w pracach komisji, omawiającej sprawy rosyjskie, albowiem układ niemiecko-rosyjski uregulował już dla Niemiec tę kwestję.

Umowa rosyjsko-niemiecka utrzymana będzie w całej swej rozciągłości i nie będzie przedstawiona konferencji genueńskiej ani do przedyskutowania, ani do zbadania.

Jak stwierdzają jednomyślnie pisma berlińskie do usunięcia nieporozumień wynikłych z traktatu

niemiecko-rosyjskiego przyczynił się głównie włoski minister spraw zagranicznych Schanzer.

Ginnini będzie sądzony.

PARYŻ, 21 kwietnia (Pat) — Donoszą z Genui, że rząd włoski postanowił stawić przed sąd dyscyplinarny sekretarza generalnego delegacji włoskiej Ginnini, który miał skłonić Niemców do zawarcia traktatu z Sowietami.

Referat Rakowskiego.

GENUA, 21 kwietnia (Pat) — Rakowski wygłosił dziś referat o memorjale, jaki delegacja rosyjska ma wręczyć sojusznikom w odpowiedzi na londyńskie uchwały rzeczoznawców. Główne wytyczne, memorjału są takie: Jest on odpowiedzią na wszystkie punkty uchwał londyńskich. Odrzuca on podstawę, na której oparto te uchwały, jako sprzeczne z duchem konferencji genueńskiej i z pierwszym punktem uchwał w Cannes, orzekającym, że nie może nastąpić mieszanie się w stosunki wewnętrzne drugiego państwa, a więc porusza i sprawę własności w danym państwie. — Uchwały londyńskie wspominają o sprawiedliwości, w rzeczywistości jednak wbrew tej zasadzie Rosjanie mają być zmuszeni do zapłaty kilkudziesięciu miliardów w złocie.

Zamiast zasady niemieszania się, planowana jest kontrola finansowa nad Rosją. — Rosyjski memorjał szuka ugody i żąda zasady wzajemności. Rosja uzna dług przedwojenny, zgodzi się płacić za socjalizację, ale ze swej strony sojusznicy muszą przyznać Rosji odszkodowania za te straty, które poniosła ona z winy sojuszników. Memorjał wyraża zgodę na zapłacenie 10 miliardów długów wojennych, ale pod tym warunkiem, że sojusznicy podzielią się z Rosją zyskami wojennymi. Rosja odpiera zarzut szkodliwości. Pokój w Brześciu Litewskim, wbrew twierdzeniu sojuszników, nie przedłużył wojny, ale ją skrócił. — Omawiając sprawę sądownictwa Rakowski świadczył, że Rosja nie może się zgodzić na interwencję konsulów obcych do sądownictwa rosyjskiego.

Gwarancje proponowane przez Sowiety cudzoziemcom, a w szczególności akcjonariuszom, są w zupełności wystarczające, co zaś do koncesji, to Rosja przedewszystkiem uwzględni te przedsiębiorstwa przemysłowe i firmy, które już dawniej w Rosji istniały, i które już znały stosunki rosyjskie. Niechaj one powrócą, a otrzymają odszkodowania za poniesione straty.

Kandydatura Polski do komisji ekspertów.

GENUA, 21 kwietnia (Telegram wł. „Gł. Pol.”) — Na pośninem ranem posiedzeniu podkomisji politycznej bez udziału Rosji postawiono kandydaturę Polski do komisji ekspertów w sprawie odpowiedzi rosyjskiej. Minister Skirmunt nie przyjął tej propozycji ze względu na specjalny traktat wywołany przez Rosję.

Ca. O.

Istota obu odpowiedzi.

GENUA, 21-go kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego”). Odpowiedź niemiecka, chociaż zręczna, nie jest w stanie zasłonić fundamentu sofizmatem rozumowań. Nota twierdzi, że traktat w Rapallo może być częścią składową ogólnoeuropejskiego arangement z Rosją.

Oczywiście jest to niewątpliwe. Chodzi tylko o to, czy układ ten nie przesądza tego arangement wbrew interesom innych państw, a na korzyść Rosji. Pod tym względem ironją brzmi zdanie następne, że traktat rapalski odpowiada duchowi konferencji genueńskiej, przekreślając definitywnie przeszłość.

Co do odpowiedzi rosyjskiej, to jej punkt ciężkości leży w ustępie o pomocy finansowej, jako warunku dyskusji w sprawie uznania długów.

Sens noty z tego stanowiska jest jasny. Jeżeli Rosja otrzyma kredyt na odbudowę od aliantów, to

zawrze z nimi układ

na podstawie uznania długów, a wówczas traktat z Niemcami traci swe żądło wzajemnego zrzekania się. Jeżeli kredytów nie uzyska traktat rapalski pozostanie na placu. Traktat ten w odpowiedzi rosyjskiej występuje zupełnie wyraźnie,

jako środek presji na ententę.

Cz. O.

Tekst odpowiedzi niemieckiej.

GENUA, 21 kwietnia (Pat) Odpowiedź Niemiec przesłana na ręce prezydenta delegacji włoskiej brzmi w streszczeniu: Od szeregu lat Niemcy uznają rosyjską republikę sowiecką, jednakże konieczną była wymiana zdań między obu krajami co do skutków stanu wojennego, zanimby można było przystąpić do pewnego nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych. Rokowania, jakie w tej sprawie prowadzono już przed wielu tygodniami, postąpiły tak dalece naprzód, że możliwym się stało ich zakońzenie. Porozumienie z Rosją było z tego powodu szczególnie ważne dla Niemiec, że

dało możliwość dojścia do stanu pokojowego,

który wyklucza stare zadłużenie się i umożliwia odnowienie stosunków na nowych podstawach nieobciążających przeszłość. Niemcy przyjechały do Genui z serdecznym życzeniem wspólnej pracy z wszystkimi narodami, celem odbudowy kontynentu europejskiego, na podstawie wzajemnego zaufania i zrozumienia trosk wszystkich uczestników.

Propozycje programu londyńskiego nie uwzględniły interesów Niemiec.

Podpisanie ich wywołałoby przynajmniej pretensje reparacyjne wobec Niemiec. Informacje o rokowaniach państw zapraszających z Rosją, wskazywały na to, że zanosi się na porozumienie w krótkim czasie i

że uwzględnienie słusznych żądań Niemiec nie jest przewidziane.

Dla delegacji niemieckiej wobec tego nie pozostawało żadnej wątpliwości, iż wynika dla niej z tego bezpośrednia obrona swoich własnych interesów. Traktat z Ro-

szą został wobec tego podpisany w niedzielę wieczór, według projektu, wypracowanego już przed wielu tygodniami, a w krótkie potem opublikowany. Ten krok wskazuje, że delegacja niemiecka obrała drogę rokowań z Rosją nie z braku poczucia wspólnoty, lecz spowodowana koniecznością.

Jest również jasnym, że delegacja niemiecka w postępowaniu swoim starała się uniknąć wszelkich pozorów tajemniczości. Odpowiadałoby to zupełnie życzeniom delegacji niemieckiej, gdyby do ogólnego uregulowania zagadnień rosyjskich po konferencji mógł być włączony traktat niemiecko-rosyjski. Są ku temu pomyślnie możliwości. Traktat jest we wszystkich swoich postanowieniach owiany duchem idei, której urzeczywistnienie bardzo słusznie stawiane jest jako główny cel konferencji.

Co do dalszego traktowania kwestji rosyjskiej na konferencji genueńskiej, to delegacja niemiecka uważa za słuszne uczestniczyć w naradach pierwszej komisji nad sprawami, które pozostają w związku z kwestjami uregulowanymi obecnie między Niemcami a Rosją tylko wtedy, gdy jej współpraca okaże się pożyteczną.

Natomiast interesuje się delegacja niemiecka sprawami pierwszej komisji, które odnoszą się do punktów nieuregulowanych traktatem niemiecko-rosyjskim.

Delegacja niemiecka daleką jest od myśli usunięcia się do wspólnej pracy.

jest ona gotową wziąć nadal udział w zadaniach, jakie ma spełnić konferencja genueńska w idei pojednania narodów i przywrócenia do brobytu na wschodzie i zachodzie.

Nota delegacji rosyjskiej.

GENUA, 21 kwietnia (Pat) — Dział delegacja rosyjska wręczyła przedstawicielom mocarstw notę treści następującej:

„Delegacja rosyjska zbadła z jaknajwiększą uwagą propozycje mocarstw sprzymierzonych, wyrażone w aneksie do protokołu z dnia 15 b. m., a jednocześnie delegacja porozumiała się w tym zakresie ze swoim rządem. Dele-

gacja rosyjska pozostaje przy zdaniu, że obecna sytuacja ekonomiczna Rosji i okoliczności, które sytuację tę spowodowały, usprawiedliwiają w zupełności zwolnienie Rosji ze wszystkich zobowiązań, wymienionych w propozycjach powyższych, a to w formie uznania jej kontrreklamacji.

W każdym razie delegacja ro-

Złagodzenie nieporozumienia.

EILWESE, 21 kwietnia (Pat). — Radio. Godzina 12.55. Rokowania genueńskie pomiędzy przewodniczącym delegacji niemieckiej oraz delegacją państw sprzymierzonych doprowadziły do złagodzenia nieporozumienia, wynikłego skutkiem zawarcia układu niemiecko-rosyjskiego. Oficjalnie sprawa załatwiona będzie prawdopodobnie dziś po południu przez doręczenie odpowiedzi Niemiec na notę przedstawicieli państw sprzymierzonych, a która to odpowiedź wyrażać be-

Modne palta 4900-4
damskie w wielkim wyborze 32.000, 20.000, 16.000, Kostiumy 42.000, 52.000. Spódniczki sztywne 3.200, Bluzki kretonowe 1.500, Bluzki batystowe 2.200, Bluzki etaminowe 3.500
Szmehel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100, filja 160 przez obiad otwarte.

Łódź.

Sprawy robotnicze.

Zebrań dozorców domowych.

W dniu 23 kwietnia (w niedzielę) w sali okręgowej komisji zw. zaw., Dzielna 50, o godz. 3 pp. odbędzie się zebranie związku dozorców domowych.

Nowa organizacja zawodowa.

r) Okręgowa komisja związków zawodowych, Dzielna 50, przystąpiła do zorganizowania związku pracowników pralni.

W tym celu odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie w sali okręgowej komisji; obradom przewodniczył S. Rapalski.

Cel i zadanie związków zawodowych referował p. Rapalski, poczem wywiązała się dyskusja. Obecni jednomyślnie wypowiedzieli się za koniecznym zorganizowaniu związku. Nowy związek będzie nosił nazwę: „Związek zawodowy pracowników i pracowników przemysłu pralniczego”. Wybrano komitę organizacyjną, która zajmie się opracowaniem statutu, oraz wzorów legitymacji i deklaracji, jak również zwolnienia walnego zebrania. Do komisji zostały wybrane: Mikołajczykówna, Moliter, Kurowska, Steglińska, Adamkiewicz, Kacmarowicz, Brodowiczówna, Jachowiczówna i Rydzynska. Komisja powyższa jednocześnie spełniać będzie obowiązki komisji centralnej.

Posiedzenia komisji odbywać się będą w poniedziałki i wtorki każdego tygodnia o godzinie 10-jej rano. Ogólne zebranie postanowiono zwołać na dzień 30 kwietnia r. b. na godzinę 4 pp. do sali okręgowej komisji, ul. Dzielna 50.

Związek młodzieży robotniczej „Sila”.

Powstało w Łodzi stowarzyszenie młodzieży robotniczej „Sila”, jako ekspozytura związków robotniczych, wydział stowarzyszeń spółdzielczych. Związek posiada wydział wychowawczy i liczy około 1000 członków.

Patronem stowarzyszenia „Sila” jest prezydent Rzewski. Stowarzyszenie „Sila” ma dział sportowy, rozwijający się bardzo dobrze, członkowie jego należą do LKS., oraz dział wychowawczy i oświatowy.

Zjazd międzynarodowy zw. zawodowych.

Na kongres międzynarodowy związków zawodowych, który odbywa się w Rzymie od dnia 21 bm. i trwać będzie 7 dni, wyjechał, jako delegat Polski, poseł Szczerkowski z Łodzi.

Zjazd ten ma na celu nawiązanie stosunków między związkami zawodowymi całego świata.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, nieco ciepło, miejscami drobne opady, wiatry północno-wschodnie i ze wschodu.

W dniu wczorajszym Polska znajdowała się jeszcze pod wpływem wiatrów północnych, wiodących od wyżu barometrycznego, który leżał nad Skandynawią i miała pogodę dość chmurną i zimną. Rankiem w całym kraju notowano przymrozki, a popołudniu temperatury osiągały zaledwie 5 stop. powyżej 0, miejscami padał śnieg (Tarnów, Lublin). Na zachodzie Europy notowano temperatury o wiele wyższe tylko w Anglii, ku której zbliżał się niż barometryczny z nad Islandji było nieco ciepłej wskutek panowania wiatrów południowych. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie plus 5,7, najniższa minus 1,4.

Wielka pieniężna loteria.

Na 100.000 losów i loterii pol. Czerwonego Krzyża padnie 42 miliony marek polskich wygranych. — Największa wygrana wynosi 2 miliony. Cena całego losu mk. 1.200, ćwiartki—300.

Losy są do nabycia w biurze Czerwonego Krzyża (Piotrkowska № 96), w kantorze wymiany i loterii S. Weinberga (Piotrkowska 58), oraz w większych sklepach i bankach.

Walka z głodem mieszkaniowym.

Wczoraj w ministerjum skarbu rozpoczęły się narady, mające ustalić program i zasady udzielania kredytu ciałom samorządowym na roboty budowlane.

Narady, którym przewodniczył dyr. departamentu Zaczek, toczą się z udziałem przedstawicieli ministerjów: robót publicznych i pracy oraz delegatów instytucji finansowych.

Z sejmiku łódzkiego.

Ostatnie posiedzenie sejmiku łódzkiego odbyło się pod przewodnictwem starosty Remiszewskiego w obecności 33 członków.

Dokonano wyborów dwóch członków do wydziału powiatowego, trzech radców ubezpieczeniowych, i trzech członków do komisji szacunkowej do podatku dochodowego. Obszernie dyskutowano nad sprawą przymusowego ubezpieczenia w polskiej dyrekcji ubezpieczeniowej od ognia, ruchości rolnych, i postanowiono, przed powzięciem ostatecznej decyzji przez sejmik, podjąć akcję propagandy wśród mieszkańców powiatu.

Przyznano 200.000 mk. dla komitetu pomocy jeńcom i repatriantom.

Następnie uchwalono statut podatku komunalnego od węgla, oraz podatku od eksploatacji lasów na terenie powiatu.

Postanowiono wydrukować nazwiska w protokole sejmiku tych producentów powiatu, którzy, pomimo wezwania sejmiku, nie odstąpili kontyngentu obywatelskiego na rzecz gminnych komisji opieki społecznej, działających na terenie powiatu.

Wreszcie uchwalono wezwać wszystkie gminy powiatu, by się zajęły obowiązkiem zaalesieniem piasków lotnych. Poza tem sejmik wyraził energiczny protest przeciwko niesprawiedliwemu podziałowi ziemi przez powiatową komisję ziemską przy parcelacji majątku państwowego Tuszynek Matoracki.

Obciążenie linii kolejowej warszawsko-wiedeńskiej.

W sferach przemysłowo-handlowych — jak się dowiaduje „Kurjer”, istnieje zaniepokojenie zbył wielkimi obciążeniami linii kolejowej na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej, która będzie musiała wkrótce t. j. po przejściu ostatecznym przez rząd polski przynależnego Polsce Górnego Śląska obsługiwać i nowe tereny.

Ministerjum kolei — zdaniem tych kół — winno za wszelką cenę przystąpić bez zwłoki czasu do odciążenia tej arterji kolejowej, aby nie wywołać później zamętu i zahamowania w stosunkach przemysłowo-handlowych Polski z Górn. Śląskiem.

Kolonje lecznicze w Rabce.

(bip) W pierwszych dniach maja 50 dzieci wyjeżdża z Łodzi do kolonji leczniczej w Rabce. Personel z urządzeniem i zapasami wyjeżdża w końcu tego miesiąca, aby urządzić kolonję na 3 lata. Wydział opieki społecznej prowadzić będzie kolonję przez 5 miesięcy, tak, że 300 dzieci, zagrożonych skrufutami, lub gruźlicą znajdzie tam pobyt i opiekę leczniczą.

Opleka nad położnicami.

W połowie maja zostaje otwarty dom przedpołogowy na 20 łóżek i dom położowy na 40 łóżek przy ul. Bocznej. Dom przedpołogowy ma na celu przyjąć z pomocą kobietom, które nie mają mieszkania, a w służbie lub przy pracy pozostać nie mogą.

Dom położowy urządzony zostaje z uwzględnieniem najnowszych wymagań szpitalnych. Dom posiada również salę operacyjną. Dla członków kasy chorych zarezerwowano 20 łóżek.

Pogadanka Czerwonego Krzyża.

W niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 12 minut 30 odbędzie się w sali Y. M. C. A. (Piotrkowska 243) pogadanka d-ra Marynowskiego o krwotokach macicznych tylko dla kobiet.

Wypadki.

Straszny wypadek. Dziesięcioletni Mójse Borsztajn, wpadł do dołu, na pełnionego szkieł tak nieszczęśliwie, iż przebił sobie brzuch, z którego wyszły wszystkie wnętrzności. Nieszczęśliwego odwiezło pogotowie do szpitala Anny-Marji. (bip).

W dniu 21 kwietnia b. r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 23,
† p.
GRZEGORZ MISZTAŁ.
Wyprowadzenie drogią nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 23 kwietnia, o g. 4-jej p. p. z domu przy ul. Napierkowskiego № 13, na stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamia znajomych i przyjaciół pogrążona w głębokim smutku
ROOZINA.

Zwierzęcy napad.

Cała rodzina zaduszona. — Sprawcy ujęci.

W nocy z dnia 12 na 13 b. m. na zaproszenie rodziny Rychlików, w kolonji Dobrychów powiatu łaskiego, napadło kilku uzbrojonych bandytów.

W mieszkaniu prócz właściciela 34-letniego Teofila Rychlika, znajdowała się jego żona 25-letnia Stefania i 5-letni syn ich Jan.

Bandyci wpadli do mieszkania, zaczęli znęcać się nad obecnymi, następnie

udusili Teofila R. oraz matego Janka.

Gdy Stefania R. zaczęła błagać bandytów, by pozostawili ją przy życiu, adyż jest

w 8 miesiącu ciąży bandyci śmieją się, pastwili się nad nią, zgwałcili ją, a następnie również udusili.

Po dokonaniu ohydnej zbrodni, **mordercy spłądowali całe mieszkanie,**

zabrali kilka ubrań, pieniądze, różne kosztowności, poczem zbiegli. Następnego dnia do mieszkania Rychlików przyszli w odwiedziny znajomi.

Zaraz na wstępie rzucił się im w oczy nieład, panujący w mieszkaniu następnie dopiero w łóżkach ujrzeli zamordowaną rodzinę.

O powyższem natychmiast zawiadomiono najbliższy posterunek policji.

Podczas śledztwa policja dowiedziała się, iż

„przyjaciele” jej przebywają w Łodzi.

Wówczas policja z Łasku wydelegowała, do Łodzi kilku wywiadowców, którzy łącznie z funkcjonariuszami urzędu śledczego, rozpoczęli poszukiwania.

Zarządzono natychmiast obławę w różnych częściach miasta ze specjalnym uwzględnieniem spelunek złodziejskich. — Dowiedziano się również, że

u dozorca domu ur. 39 przy ul. Andrzeja, zamieszkuje podejrzani ludzie.

Gdy policja przybyła do mieszkania „pana dozorca”, zastała tam Kazimierza Szpikowskiego i Józefa Kapitułę, i

wywiadowcy z Łasku poznali na nich ubrania, pochodzące z rabunku, dokonanego u Rychlików.

Natychmiast oświadczone obecnym, iż zostają aresztowani, lecz aresztowani stawili opór, niepozwalając się wyprowadzić. Zaalarmowano policję i obstawiono dookoła dom, co widząc

bandyci złożyli broń.

Okutych w kajdany przeprowadzono pod silną eskortą do urzędu śledczego.

Podczas dalszego śledztwa ustalono iż

w napadzie brał udział również niejaki Wacław Kapituła,

brat aresztowanego Józefa. Udało się wobec tego do mieszkania jego przy ulicy Nowo-Dworskiej 17, gdzie zamieszkiwał u niejakiego Siudy. Podczas rewizji

znaleziono rzeczy, pochodzące z rabunku u Rychlików,

zaś w śmietniku pod belką górną znaleziono rewolwer wraz z magazynem naboju.

Badany na miejscu właściciel Siuda, oświadczył, że

broń tę oddał mu Kapituła do ukrycia.

Wobec powyższego obydwóch aresztowano i odesłano do urzędu śledczego.

Wszyscy zbrodniarze zostaną stawieni przed sąd doraźny. (bip)

Czytacie „Kurjer Wieczorny”

„Krakus” - Sliwowica

Zakłady dekarско-biacharskie i asfaltowe
Jana Macińskiego
egz. od roku 1912.
Łódź, Senatorska № 18 (róg Słowiańskiej.)
Firma wykonuje i poleca: trwałe, szczelne pokrycia dachów pałaców, dachówką, blachą i t. p. Konserwacja dachów. Roboty blacharskie, budowlane i fabryczne. Roboty asfaltowe w najszerszym zakresie.
Wzorowo urządzone warszaty blacharskie. Własna wytwórnia asfaltu i przetworów ze smoly kamienniej.
Na składzie stale papa dachowa, smoła i wszelkie dodatki dekarские. 5246-2

Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce „TOZ”
Oddział w Łodzi.
W sobotę, dn 22 IV 1922 r. o godz 3-jej po poł., w Sali F. Harmonji, Dzielna 18 odbędzie się
WIEC
poświęcony sprawie ochrony zdrowia ludności żydowskiej, na którym przemawiać będą:
Dr. Goldman, Dr. Bychowski, Dr. Szwałb, Dr. Szyman.
Bilety po mk 200 100 i 50 są do nabycia oddzielnie w kasie Filharmonji. 5493-1
Wspólnik.
Która z samotnych pań restauratorek albo kawiarzek przyjęła wspólnika z 1.000.000 mk. kawalerz lat 25, dobrze w tym interesie obciążonego, albo też do lunego dobrze prosperującego interesu, wzbogacił się do „Głosu” w Łodzi. 426-2

Szarada do rozwiązania.
Co to jest?
Postać wielkie zalety —
Niesłodka karmelka do toalety.
Kupisz — porządkiem się
— [pigułki i pr. wrocy,
Cery stanowiące Tobie nie
[nieścisły,
Twierdzą tak starzy i młodzi —
W Paryżu, Londynie i Łodzi.
Trafiać spowodzi skiero-
wać należy do admin. „Głosu”
dla „Krom Eros”. 303-1
Do sprzedania:
Dwie brzości elegancje, lek-
kie, dwie resurki, para cho-
monów dorozkarskich, jedno
angielskie chomonty nie wa-
ne, 4 maszyni poręczoszące,
4-konny motor benzynowy,
dwie centryfugi do mleka.
Wiadomość: Piwiarnia, ul.
Aleksandrowska 18. 426-6
Klinika Położnicza
Pobielcowa 19
gromadzi wykwalfikowane;
akusorki z praktyką kliniczną
zraz szólnych „nielegatorki”.
Złotnie się do p. n. n. n. n. n. n.
kowska 24, of. 2-4 2222-2

8-klasowe Filologiczne Gimnazjum Żeńskie
Marji Hochsteinowej
23 Wolczańska 23.
Zapisy uczenic codziennie od
godz. 10—12 i 5—7. 543-2
Termin egzaminów będzie ogłoszony.
Pierwzo rędny
Pensjonat
Janickiego, na Wiśniowej Górze
poleca się Sz. Klienteli na sezon bieżący.
— Kucania najwykwintniejsza.
Miejscowość snia i legista. Łachowe zgłoszeni
do 1 maja ul. Skwerowa 3 m. 10, po 1 maja na
złotym. 516-2

Zalecenia komisji finansowej w Genui.

W czasie, gdy tarcia natury politycznej burzą pokój obrad podkomisji politycznej, której rezolucje międzynarodowe będą dla wyniku konferencji genueńskiej, prace w pozostałych podkomisjach: finansowej, gospodarczej i transportowej postępują bardziej rażno.

Wczorajsze depesze przyniosły zalecenia komitetu walutowego komisji finansowej, debatującego nad ciężkim problem ustalenia kursu walut.

Czy powzięte rezolucje mają doniosłe znaczenie?

Przedewszystkiem stwierdzają one jeszcze raz stare maksymy skarbowości i nauki o finansach.

Oto parę z nich.

„Celem utrzymania faktycznej kontroli nad własną walutą ma każde państwo obliczać swoje roczne wydatki, nie biorąc pod uwagę kredytu w bankowych.

Głównym warunkiem gospodarczej odbudowy Europy jest, aby każdy kraj osiągnął stabilizację swej waluty.

Banki, a w szczególności banki emisyjne kierować się muszą wytycznymi rozumnej polityki finansowej i muszą być wolne od wszelkich presji politycznych. W krajach, w których dotychczas nie ma centralnych banków emisyjnych mają być one utworzone.

Najważniejsza reforma polega na finansowaniu corocznych budżetów państw bez zaciągnięcia kredytów, nie mających pokrycia. Zmniejszenie wydatków państwowych jest jedynym środkiem, prowadzącym do celu, należy jednak stwierdzić, że w krajach o tak wielkim deficycie, iż osiągnięcie równowagi budżetowej bez zaciągnięcia pożyczki zagranicznej jest niemożliwe, stabilizacja waluty nie da się osiągnąć.

Wywierają one wielką moralną presję na wszystkich ministrów finansów, którzy, nie chcąc zabijać kredytu swoich państw, muszą obecnie już na serio wziąć się do wcielania tych zasad w życie.

Niemniej ważne, jakoteż nowe, jest stwierdzenie, że pożądane jest, aby waluty wszystkich krajów europejskich były oparte na wspólnej podstawie, którą jest złoto.

Abstrakcyjność tego zalecenia polega na doradzeniu wprowadzenia złotych walut, o których parylecie komisja milczy, w czasie gdy pozwolą na to warunki ekonomiczne. Bardzo ogólnikowe powiedzenie.

Komisja finansowa przeraziła się ogromu zagadnienia i odroczyła w sposób dyplomatyczny wymijający załatwienie jego „ad calendas graecas”.

O wiele ciekawsze są zalecenia odnośnie zwołania konferencji przedstawicieli banków centralnych, oraz konwencji walutowej.

Zarządzenia zmierzające do reformy waluty mogą osiągnąć pomysły skutek, jeżeli dojdzie w praktyce do stałego współdziałania pomiędzy bankami emisyjnymi. Współdziałanie to powinno się rozciągnąć nie tylko na Europę i doprowadzić do ujednostajnienia działalności banków bez ograniczenia jednakże swobody każdego z nich.

Dla zbadania zarządzeń, zmierzających do osiągnięcia powyższego celu, należy zwołać zebranie przedstawicieli banków centralnych.

Kraje mogą być same w możności ustalenia podstawy złotej, jednakże rzeczywiste utrzymanie się przy jedności pieniężnej byłoby poparte nie tylko w drodze proponowanej pomocy banków centralnych lecz także przez międzynarodową konwencję, która miała być zawarta w stosownej chwili. Celem tego porozumienia musi być skoordynowanie i skoordynowanie popytu na złoto. Powinny być wydane pewne zarządzenia w celu ekonomicznej regulacji obrotu pieniężnego przy pomocy wprowadzenia rezerw w formie funduszy zewnętrznych. Zarządzenia te mogą przybrać formę międzynarodowej centrali kompensacyjnej.

Udział w wymienionej konwencji walutowej byłby powszechny w Europie. Lecz im liczniejszy byłby ten udział tem pewniejszy byłby sukces. W każdym razie projekt ten i stabilizacja jednostki walutowej weszły w życie przy porozumieniu się w sprawie wytycznych między Europą a Stanami Zjednoczonymi, o ileby państwa, biorące udział w tej konwencji i Stany Zjednoczone przyjęły tę samą podstawę złota.

Każdy kraj będzie odpowiadał za utrzymanie międzynarodowej wartości własnej waluty na stopie al pari, przyczem wolno mu korzystać ze środków potrzebnych do tego czy to za pomocą zaciągania kredytów przez banki centralne, czy też w jakiegokolwiek innej formie.

Kredyt ma być uregulowany nie tylko ze względu na to, ażeby utrzymać paritet walutowy, lecz także, ażeby uniknąć fluktuacji.

Nie mniej charakterystyczne są następujące techniczne wskazówki. „Gdy warunki na to pozwolą, będą mogły państwa uczestniczące zezwolić na wolny obrót złotem.

Każde państwo uczestniczące będzie mogło składować ewentualne rezerwy złota w swoim własnym państwie trzymając także i w innych uczestniczących państwach odpowiednie aktywy, w formie efektów i t. p.

Każde uczestniczące państwo będzie mogło skupować waluty innych uczestniczących państw i sprzedawać je w obrocie wekslowym w przepisanych ramach.

Tyle Genua o tym ciężkim problemie.

Omówienie ich, oraz zestawienie z planem znanego profesora Keynesa, przedstawionego w „Manchester Guardian”, oraz urywkowo w „Berliner Tageblatt” odkładamy do następnego artykułu.

Dr. L. K.

Handel angielsko-rosyjski.

LONDYN, 21 kwietnia. (Polpress). Według urzędowych danych wywóz z Anglii do Rosji szybko się zmniejsza. Jako na przyczynę kompetentne źródła angielskie wskazują na: 1) brak u rządu moskiewskiego gotówki, 2) katastrofalny stan transportu wewnątrz Rosji, 3) konkurencja handlu niemieckiego.

Angielski przemysł włókienniczy.

Rynek wełniany w Bradfordzie.

Spekulanci wełny przyjęli za pewnik, że popyt wełny nie dorówna popytowi aż do chwili pojawienia się na rynku cienkich gatunków wełny z nowej strzyży. — Postanowiwszy zabezpieczyć swoje interesy przez kontrolę nad ograniczonymi ilościami wełny, znajdującymi się obecnie na rynku, podbijają ceny nie tylko w Anglii, ale i wszędzie tam, skąd wełna bywa dostarczana.

Ostatnio nastąpiła nieznaczna poprawa w dziale gotowych towarów wełnianych i czesankowych, jednakże nie tak znaczna, aby usprawiedliwić optymizm niektórych kupców i producentów czesanki.

Skrepowanie w dziale czesankowym jest wywołane przez robotników czesankowych, którzy odmawiają pracy ponad 48 godzin, co uniemożliwia zapewnienie 48 godzin pracy robotnikom działu przedziałanego. Nie zdarza się obecnie, aby zespoły czesankowe stały bezczynnie z powodu braku surowca. Podobno takowy gromadzi się u producentów czesanki.

Wobec tego spekulacja, mająca na celu zapewnienie dalszych dostaw cienkiej wełny crossbredowej i merynosowej, opiera się jedynie na przypuszczeniu, że zanim będzie do dyspozycji wełna ze świeżej strzyży, co może nastąpić dopiero w późniejszych miesiącach roku bieżącego, popyt będzie przewyższał rozmiarami podaż.

Na spekulację surowcem wpływa jeszcze drugi czynnik, a mianowicie przypuszczenie, że zbliża się czas wprowadzenia nowej stałej taryfy w Stanach Zjednoczonych. Z drugiej strony odbiorcy czesanki i fabrykanci nie są skłonni do zakupów spekulacyjnych, ponieważ oczekują na to, jak się zachowają amerykańskie.

Wzięli oni również pod uwagę fakt, że głośnie przed niedawnym czasem zwyżka na wyrobach włókienniczych wełnianych w Stanach Zjednoczonych w rezultacie zalała się i sytuacja w chwili obecnej jest bardzo niepomyślna.

Przedziałnicy i fabrykanci zdają sobie sprawę z zaniku popytu, który jest spowodowany trudnościami w przemyśle amerykańskim i który ujemnie wpływa na handel angielski.

Obawiają się również krachu w Niemczech, a zmniejszenie zapotrzebowania na wełnę ze strony Niemiec wpłynęłoby szybko na obniżenie cen. — Przewidywana jest również zmiana mody, niepomyślna dla wyrobów dzianych, które były bardzo poszukiwane w ciągu niedawnego okresu i które zużywają znaczne ilości wełny w porównaniu z fabrykami materiałów wełnianych i czesankowych.

Naogół tedy przedziałnicy i fabrykanci zachodniego okręgu Lancashire nie widzą powodów, któreby im nakazywały uległość względem spekulantów wełny. Wolą oni płacić nawet przez pewien okres droższe ceny za wełnę, potrzebną

im do fabrykacji, niż wchodzić w ryzyko zawierania uciążliwych umów na warunkach obecnych. (e)

Przemysł dziany i taśmowy w Nottingham.

W obecnej chwili sytuacja w handlu eksportowym wyrobami dzianymi jest bardziej ożywiona, niż na rynku wewnętrznym.

Opóźnienie na tym ostatnim jest wywołane przedłużeniem się zimy. W związku z tem fabryki są bezczynne całkowicie lub częściowo.

Tendencja w kierunku przełamania cen nie ujawnia się. Przeciwnie, gatunki botany wykazują tendencję zwyżkową w następstwie wyników aukcji londyńskich na wełnę.

W normalnych okolicznościach kupcy czyniliby zamówienia ze zwiększonym zaufaniem, ale niepewność sytuacji przemysłowej (choć nie dotyczy bezpośrednio przemysłu dzianego), zarówno jak problem podatkowy powstrzymują przedsiębiorczość.

Ani hurtownik, ani fabrykant nie posiada obecnie płynnej gotówki, potrzebnej do nowych interesów. Zapasy są nieznaczne, ale pomimo małego prawdopodobieństwa, że ceny istotnie spadną, jest przewidywane ogólne obniżenie cen równoległe z ustaleniem redukcji płac robotniczych.

Na razie jest to mało prawdopodobne wobec wysokich cen, żądanych przez przedziałników nawet za średnie numery przedzy. Wszelkie gatunki wełny na wyroby dziane są poszukiwane i producenci czesanki mają mnóstwo zamówień. Nie ulega wątpliwości, że trudności finansowe dają się mocno we znaki. W wielu razach dostawy bywają zawieszane z powodu zalegania w opłacie dawnych należności. Czynnione są również wszelkie usiłowania dla uzyskania kredytu.

Przemysł dziany jest powstrzymany w swym rozwoju i nie należy zapominać, że chociaż takowy przedstawia się najpomyślniej ze wszystkich działów przemysłu włókienniczego, jednakże stan walut zagranicznych oddziaływał nań równie szkodliwie, jak na każdy inny przemysł eksportowy. Należy zaznaczyć wymaganie mody tegorocznej w dziale ponczoch. Najbardziej poszukiwane, mianowicie dla najlepszych gatunków, są barwy przytłumione, takie, jak kolor pokostu, wielbłądziej sierści, szery i srebrzysty. Kolory żywe, jak szmaragdowy lub błękitny nie są modne obecnie.

Stan pogody wpływa jeszcze ujemnie na przemysł taśmowy, niż na dziany. Zawiodły wielkie nadzieje, dotyczące znacznego zapotrzebowania taśmy jedwabnej dla konfekcji damskiej, na co liczone lombardziej, że Wielkanoc wypadła późno w tym roku. (e)

Bawelna.

BREMA, 20 kwietnia. — Bawelna 119.40—119.20.

NOWY JORK, 20 kwietnia. — Bawelna loco 17.95, na kwiecień 17.51, na maj 17.76, na czerwiec 17.46, na lipiec 17.36, na sierpień 17.34. Dowóz bawelny do portów Atlantyku i Goltu 17.000.

Rynek pieniężny.

Gielda warszawska.

W dniu wczorajszym na warszawskim zebraniu giełdowym w dziedzinie walut bez zmian.

W dziedzinie papierów dywidendowych ruch ożywiony. Tendencja mocna.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 3845—3830

Marki niem. 13.60.

Cześć i wpłaty.

Belgia 323.

Berlin 13.50—13.80—13.60.

Gdańsk 13.50—13.65—13.60.

Londyn 16925—17050.

Nowy Jork 3835.

Drobne dolary 3835—3785

Paryż 257.50—258.50.

Praga 76.

Szwajcaria 732.

Wiedeń 50.50

Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. na 100 rubli 275.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. na 100 marek 60—61.50

5 proc. oblig. m. Warszawy 206

6 procen. obl. m. Warszawy r. 1917 235.

Akcje.

Bank Handl. w Warsz. 4515—4550

Bank Kred. Warsz. 1-5 em. 3360—3400

6-aj emisji 3200—3300.

Bank tow. współ. 5000.

Bank Z. ziem. pol. 1625

Cukier 34650.

Firley 1050.

Drzewo 1700

Węgiel 50000.

Lilpop 3800—3775.

Ostrowiec 8450—8425.

Orthwein i Karasiński 1100

Rudzki 2550—2600.

Starachowice 6125—5875.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej notowania były następujące:

Dolary 3950.

Franki 360.

Funty 17500.

Marki niem. 13.60.

Ruble złote 190000.

Ruble srebrne 1070

Bilon srebrny 480.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczorajsze notowania nieurzędowej giełdy łódzkiej wykazały tendencję słabą i spokojną. Obroty skąpe:

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 3850—3840—3810.

Marki niem. 13.85—13.75.

Berlin cześć 13.60.

Wiedeń cześć 0.50.

Franki franc. 355—350.

Franki szwajc. 750—744.

Franki belg. 325.

Funty 16950.

Kor. austr. 0.55—0.49.

Korony czeskie 76—75.

Liry 205.

Z giełdy gdańskiej.

GDANSK, 21 kwietnia. — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Marka polska (sprzedaż) 7.40 —

(kupno) 7.35. Przekazy na Warszawę 7.55—7.50.

Przekazy na Paryż 25.50 — 25.75

funty szterl. 1215—1220.

Kino Popularne

Największe w Łodzi.
Konstantynowska 16

Od soboty d. 22 do czwartku dn. 27 kwietnia r. b.

BOB JOHNSON

Pogromca z cyrku Hagenbecka.

Jest to znakomite dzieło filmowe, które jednak ma za sobą bardzo smutną historję. Oto w czasie dokonywania zdjęć do jego wspaniałych obrazów z dziesięciu puszczy Afryki centralnej, poniosło śmierć wielu, bardzo wielu ludzi. Niezwykle niebezpieczne były to sceny, dlatego utrzymują one widza w ustawicznym nerwowym napięciu.

Wróćcie Quo-Vadis

Ważne dla cegielni!

Miał węglowy (ziarnisty) wielkości od 2—8 mm., odpowiadający w zupełności dla palenia cegieł, poleca z placu miejscowego wagonowo i farami.

Meve Gajewski

Sp. z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska 44,

tel. 1083.

Znana ze swych wyborowych wyrobów
CUKIERNIA

„Niespodzianka“

118 Piotrkowska 118

po gruntownym odświeżeniu lokalu

została otwarta

Od godziny 6-jej wieczór przyjemna gościom chwila w kwintny tercet.

Michałin

Pensjonat Anigsteinowej
został otwarty z d. 1 maja. Wila skanalizowana, kąpiele i pianino na miejscu. Władomości: Warszawa, Ozrodowa 50, telefon 286-06, lub od dn. 1-go maja w Michałinie, willa Dorna. 538—1

Do sprzedania

3 duże zbiorniki żelazne w dobrym stanie od 10,000 do 30,000 kg. zawartości, 25 dużych żelaznych haczek w dobrym stanie. Oferty prosimy składać w „Zbiorniki” do Administracji „Głosu Polskiego” 5478—2

syjska gotowa jest uczynić jeszcze jeden krok na drodze poszukiwania rozstrzygnięcia, a to w celu wyrównania różnicy poglądów i przyjęcia art. 1, 2 i 3 aneksu wymienionego na warunkach następujących:

1) Długi wojenne oraz należności z tytułu procentów, jak również procenty od wszystkich długów **powinny być zredukowane.**

2) Rosji będzie udzielone **odpowiednie poparcie finansowe,**

ażby dopomógł temu państwu do wyjścia z obecnej sytuacji ekonomicznej a to w czasie możliwie jaknajkrótszym.

Co się tyczy art. 3-go, to rząd rosyjski gotów byłby przywrócić dawnym posiadaczom prawo do używania majątków znacjonalizowanych lub zarekwirowanych. W wypadkach, w których to nie było możliwym,

rząd rosyjski gotów byłby uznać pretensje uprawnionych dawnych właścicieli bądź w drodze umowy, zawartej bezpośrednio z

nimi, bądź też na mocy układu, którego szczegóły byłyby omówione i to podczas obecnej konferencji. Poparcie finansowe ze strony zagranicy jest bezwzględnie niezbędne przy odbudowie ekonomicznej Rosji. Póki nie będzie widoków tej odbudowy, delegacja rosyjska nie widzi możliwości obciążenia kraju długami, z których nie mógłby się kraj wywiązać. Delegacja rosyjska pragnie również dać poznać w sposób zupełnie jasny, jakkolwiek to jasnym powinno być samo przez się, że

rząd rosyjski nie mógłby wziąć na siebie jakichkolwiek zobowiązań z tytułu długów,

zaciągniętych przez swoich poprzedników,

dopóki nie będzie urzędowo uznany de jure

przez mocarstwa zainteresowane. Mając nadzieję, że wymienione propozycje uzna Pan za podstawę wystarczającą do wznowienia dyskusji, mam zaszczyt pozostać Pańskim powolnym sługą.

(—) Cziczerin.

Podkomisja polityczna o odpowiedzi rosyjskiej.

GENUA, 21 kwietnia (Pat) — W związku z odpowiedzią rosyjską odbyło się posiedzenie podkomisji politycznej. **Odpowiedź ta uznano za nadającą się jako podstawę do dyskusji.** Przewodniczący komisji Szancer wystąpił z wnioskiem utworzenia komisji rzeczoznawców, w skład której wesliby przedstawiciele

państw zapraszających oraz Rosji, Czechosłowacji i Holandji. Komisja miałaby się zająć **zbadaniem wątpliwych punktów.** Projekt przewodniczącego przyjęto jednogłośnie w głosowaniu. **Komisja rzeczoznawców rozpocznie pracę jutro po południu.**

Oświadczenie Rathenaua.

GENUA, 21 kwietnia (A. W.) Rathenau oświadczył wobec dziennikarzy zagranicznych, że delegacja niemiecka zaproponowała szereg projektów w odpowiedzi na notę koalicji i wybrała ten projekt, który w swej treści i formie okazał się najogólniejszym ze względu na to, że Niemcy pragną drogą ugodową salawatę zatarg, wynikły z umowy rosyjsko-niemieckiej.

Pierwotny tekst odpowiedzi na notę koalicji został wobec tego zmieniony, a mianowicie wyeliminowano z niego wszystkie zwroty natury polemicznej. Przy końcu wywiadu wyraził Rathenau swoje uznanie dla delegacji włoskiej i zaznaczył, że pomiędzy delegatami niemieckimi panuje zupełna jedność w zdaniach.

Uspokojenie w Paryżu.

PARYŻ, 20 kwietnia. (Pat.) W kołach politycznych oceniają sytuację znacznie lepiej niż wczoraj. O wcześniejszym zwołaniu izby francuskiej już niema mowy. Bankiet w Genui, na którym delegacja francuska spotkała się z Niemcami, wywołał pewne niezadowolone, stoli rząd oświadcza, że Barthou nie mógł odmówić zaproszeniu Facy, a z drugiej strony nie mógł sobie czynić prawa wyboru wśród zaproszonych gości.

Z komisji finansowej.

GENUA, 20 kwietnia (Pat.) Komitet finansowy, walutowy i dla kursu wekslowego przygotował sprawozdanie na plenum posiedzenia komisji finansowej. Naogół wszystkie wnioski te zostały przez komisję finansową przyjęte. Delegat francuski Piccard zaproponował, ażeby planowana konferencja centralnych banków emisyjnych została zorganizowana przez bank angielski, jako bank najsilniejszy. Bank ten ma sobie zapewnić współpracę American Reserve Board; propozycja ta została przyjęta. Delegat rosyjski Rakowski zwrócił uwagę na to, że przywiej emisji banknotów wykonywany jest w Rosji przez urząd

finansowy, a podobne stosunki istnieją także i w innych państwach. Zażądał więc, ażeby na konferencji banków został powołany ze strony Rosji przedstawiciel urzędu finansowego. Przewodniczący sir Robert Horn uwzględnił propozycję rosyjską w ten sposób, że pozostawia on sprawę uznania konferencji banków, które kraje nieposiadające banków emisyjnych mają być zaproszone na konferencję. Propozycja Niemiec co do ochrony przed opływem kapitałów i w sprawie podwójnego opodatkowania została przekazana na porządek dzienny posiedzenia plenarnego. Do sprawozdania rzeczoznawców co do kursu weksli, w którym wyrażone jest zdanie, że ograniczenie wolnego handlu dewizowego jest szkodliwe, poczynili przedstawiciele Francji, Grecji i Polski zastrzeżenia, w szczególności zaś zwrócił przedstawiciel Rosji uwagę na to, że państwo musi sobie zastrzeż kontrolę nad walutami, uzyskiwanymi z eksportu towarów, ażeby zaspokoić potrzeby ludności. Zadovolniono się w końcu tem, ażeby zastrzeżenia te zostały włączone do protokołu. Wniosek w sprawie zniesienia wszystkich ograniczeń eksportowych został przekazany komisji ekonomicznej.

Podkomisja do spraw tranzytu.

GENUA, 21-go kwietnia (Pat.) Podkomisja finansowa wyłoniła podkomisję rzeczoznawców, złożoną z 3-ch członków, a mianowicie: przedstawiciela Holandji, Danji i Polski (Jastrzębski). Zdaniem rzeczoznawców powyższych będzie wspólne z komisją transportową rozwiązanie sprawy komunikacji bezpośredniego tranzytu.

Polityka małej ententy.

GRATZ, 21 kwietnia (Pat.) „Tagess Post“ donosi z Belgradu: Belgradzkie koła polityczne i opinia publiczna żywo omawiają traktat rosyjsko-niemiecki i z naciskiem podkreślają, że mała ententa liczy 70 milionów mieszkańców i przypada jej specjalna rola pośrednictwa w sprawach rosyjskich. Traktat postawił **małą ententę przed**

największą próbą dyplomatyczną. Chwilowo, położenie obecne jest takie, że mała ententa nie może stać ani po jednej ani po drugiej stronie. Poczyniona spójnia Słowaczyny i zmiana poglądów na przyszłość przedstawia dla Polski, Czechosłowacji i Jugosławii wyraz nieangażowania się przeciw Rosji, z drugiej strony mała ententa ekonomicznie i finansowo związana jest z państwami wielkiej ententy. Skutek jest taki, że **mała ententa musi uprawiać samodzielną politykę.**

Mała ententa w radzie najwyższej.

PRAGA, 21 kwietnia (Pat.) Radjo. „Lidowe Nowiny“ donoszą z Genui, że mocarstwa wielkiej koalicji zamierzają zgodzić się nadopuszczenie małej ententy do reprezentacji jej w radzie najwyższej.

Delegaci niezaproszonych państw.

GENUA, 21 kwietnia (Telegr. własny „Gł. Polskiego“) — Delegaci niezaproszonych państw i narodowości wskutek wielkiej swej liczby i ostrza, zwróconego przeciwko wszystkim prawie członkom konferencji grają opanowaną rolę.

Rozważanie ich zadań musiałoby przerwać pracę konferencji, uczyniono więc wyjątek tylko dla Gruzji.

Wyjazd ekspertów polskich.

GENUA, 21 kwietnia (Telegram własny „Gł. Polskiego“) — Większość ekspertów polskich wyjeżdża we wtorek, 25 b. m. Pozostaje na miejscu po jednym ekspercie z 3 ministerstw.

Strejk protestujący.

DUBLIN, 21 kwietnia (Pat.) — Partja robotnicza w Irlandji postanowiła na znak protestu przeciwko nieudaniu się konferencji pokojowej ogłosić w przyszły poniedziałek kilkogodzinny strejk powszechny.

Kooperatywy chcą służyć pomocą.

GENUA, 21 kwietnia (Pat.) Za przykładem międzynarodowych związków zawodowych przy posrednictwie Alberta Thomasa związek kooperatyw złożył konferencji memoriał, w którym przemawiając w imieniu 225 milionów rodzin, ofiaruje konferencji usługi swoje w dziedzinie pracy nad odbudową i w sprawie regulacji długów. Jednocześnie związek kooperatyw zażądał dopuszczenia do udziału w pracach konferencji.

Król włoski w Genui.

GENUA, 21 kwietnia (AW). Dn. 22 b. m. przybył ma do Genui król włoski z kilku ministrami. Członków delegacji przyjmie król na okręcie wojennym „Conte di Cavour“.

W sprawie długów sprzymierzonych.

WASZYNGTON, 21 kwietnia (Pat.) Hav. Komisja długów państw sprzymierzonych zawiadomiła zainteresowane mocarstwa, że Stany Zjednoczone gotowe są rozpocząć z nimi układy w sprawie zmiany rozmaitych pożyczek na zobowiązania długoterminowe.

Niemcy zaprzeczają.

BERLIN, 21 kwietnia. (Pat.) Wolf: Urzędowo stwierdzają że wiadomość w dziennikach paryskich, jakoby rząd niemiecki wysłał 12000 żołnierzy szturmowych do zagłębia Ruhry, oraz jakoby zaprowadził na G. Śląsku pogotowie, jest myślnie. Nie było w ostatnim czasie żadnych przesunięć oddziałów Reichswehry ani oddziałów policyjnych. Według Wolfa jest również bezpodstawnie twierdzenie o zamierzonym oporze na Górnym Śląsku.

Naczelnik państwa w Wilnie.

WILNO, 21 kwietnia. (Pat.) Podczas dzisiejszej uroczystości prezydent miasta Bańkowski wręczył Naczelnikowi państwa dyplom obywatelstwa honorowego treści następującej: „Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu nadaje rada miejska miasta Wilna niniejsze obywatelstwo honorowe. Wilna w myśl uchwały powziętej na posiedzeniu w dniu 14 kwietnia 1921 r. na wniosek następujący: Wobec zbliżającej się drugiej rocznicy wrozenia do miasta naszego wojsk polskich, które przed dwoma laty w dniu 19 kwietnia 20 r. wysiłkiem bohaterstwa wypędziły wroga i przyniosły nam wyzwolenie z pol obcej przemocy, rada miejska chce fakt ten nie zapomnieć na wieczne czasy, zapisać i uczcić zasługę żołnierza polskiego składając hołd naczelnemu wodzowi, najjaśniejszemu obywatelowi honor. m. Wilna — Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu, wózewi naczelnemu wojsk polskich i Naczelnikowi państwa polskiego.“

WILNO, 21 kwietnia. (Pat.) — W dniu dzisiejszym prezydent ministrów przyjął w gmachu delegatury przedstawicieli stowarzyszenia techników, którzy przedstawili sprawę średniej szkoły technicznej. Przedstawiciele nauczycielska w powszechnych, średnich i zawodowych szkół przedstawili potrzeby i życzenia nauczycielstwa — prezydent oświadczył, że rząd będzie się starał szeroko rozwinąć szkolnictwo miejscowe, przyczem nie będzie usuwał sił miejscowych, lecz będzie dążył do ich uzupełnienia, następnie zostali przyjęci przedstawiciele związków kółek rolniczych, macierzy szkolnej, związku akademickiego, delegacji białoruskiej etc.

O uznanie naszej granicy wschodniej.

WARSZAWA, 21 kwietnia. (Telefonem od nasz. koresp.). Posłowie hr. Zamojski w Paryżu i Wróblewski w Londynie odbyli szereg konferencji z rządami francuskim i angielskim w sprawie uznania przez aliantów naszej granicy na wschodzie. W tejże sprawie porozumiewał się min. Skirmunt z min. Schanzerem w Genui.

Francja o środkach ostrożności na G. Śląsku.

PARYŻ, 21 kwietnia (AW.) Ajenca Havasa donosi, że we francuskich kołach politycznych uważają, wobec współdziałania Rosji z Niemcami, za rzecz konieczną zwołać posiedzenie, w którym wzięli by udział przedstawiciele wielkiej i małej ententy a w szczególności przedstawiciele zagrożonej Polski. Zdaniem tych kół należy bowiem przedsięwziąć środki ostrożności na Górnym Śląsku, gdzie udowodnione zostało nagromadzenie przez Niemców zapasów broni i amunicji. Francja zamierza powyższą sprawę odjąć pod rozważę sojuszników.

Przeciwko mordom politycznym na Śląsku.

KATOWICE, 21 kwietnia. (Pat.) Wczoraj odbyło się w Katowicach nadzwyczajne zebranie tak zwanej „Wspólnoty“ robotniczej tj. delegacji polskiej i niemieckiej organizacji robotniczych dla obmyślenia przeciwdziałania mordom politycznym na Górnym Śląsku.

Echa mordu w Gliwicach.

KATOWICE, 21 kwietnia. (Pat.) Rada miejska w Gliwicach zebrała się wczoraj po południu na nadzwyczajnym posiedzeniu w celu uczczenia ś. p. d-ra Styczyńskiego i potępienia mordu na nim dokonanego. Polscy członkowie rady na posiedzeniu to nie przybyli, uważają bowiem, że do napadów w Gliwicach, a szczególnie na d-ra Styczyńskiego przyczynia się ka-

katystyczna polityka niemiecka w kołach tej rady. Przewodniczący tej rady uczcił dłuższemu przemówieniem pamięć d-ra Styczyńskiego, oraz podniósł zasługi jego dla miasta. Rada postanowiła wziąć udział w pogrzebie, a na znak żałoby zamknęła posiedzenie.

O zajęcie terenów przyznanych Polsce.

PARYŻ, 21-go kwietnia (Pat.) Konferencja ambasadorów zbadała ostatni raport komisji międzysojusznicznej na G. Śląsku w sprawie wypadków w Sobieszowicach i Gliwicach. Prócz tego konferencja ustaliła sposób okupacji przez Polskę przyznanych terenów na prawym brzegu Wisły w Prusach Ws. oraz zastanawiała się nad środkami niezbędnymi do wprowadzenia w życie traktatów z dnia 10 sierpnia 1920 r.

Danina w b. dzielnicy pruskiej.

POZNAŃ, 21 kwietnia. (AW.) — „Dziennik poznański“ donosi, że według dotychczasowych obliczeń sumy daniny, wpłacona w byłej dzielnicy pruskiej do upływu terminu płatności drugiej raty t. j. do 18 kwietnia wynosi 11,610,400 marek. Według wszelkiego prawdopodobieństwa kwota ta dozna znacznego podwyższenia, tak, że ogólną sumę daniny, uiszczoną przez płatników w ściśle określonym terminie, można przyjąć na przeszło 12 miliardów marek, co odpowiadałoby w zupełności przewidywanemu pierwotnie kontyngentowi. Przeszło 75 proc. dotychczasowych wpływów przypada na płatników wiejskich.

Wycieczka dziennikarzy francuskich do Polski.

PARYŻ, 21 kwietnia. (Polpress.) — Francusko-polskie towarzystwo planuje w lecie r. b. wycieczkę dziennikarzy francuskich do Polski. Francuzom chodzi przede wszystkim o zapoznanie się na miejscu ze stanem przemysłu. Również zaciekawiające są dla nich mające się odbyć w lecie wybory.

Dalsze zmniejszenie się długu skarbu państwa w P. K. R. P.

Zmniejszenie się długu skarbu państwa w polskiej krajowej kasie pożyczkowej utrzymuje się w dalszym ciągu na osiągniętej wyźnie. Według wykazu z d. 20 kwietnia 1922 r. stan długów zmniejszył się o dalsze pięć miliardów sto milionów marek polskich, czyli naogół w miesiącu kwietniu zmniejszył się on łącznie o dziesięć miliardów sto milionów marek polskich.

Potwierdzenie berlińskiego układu międzynarodowego.

BERLIN, 21 kwietnia. (Pat.) „Rothe Fahne“ donosi, że wydział wykonawczy międzynarodówki komunistycznej akceptował układ zawarty na konferencji berlińskiej i zamianował delegację do komisji organizacyjnej, mającej zwołać kongres. Wydział wykonawczy domaga się natychmiastowego zwołania konferencji, celem określenia stanowiska swego wobec sytuacji wytworzonej w Cannes, a w szczególności w stosunku do Niemiec.

Patriotyzm turek.

BUKARESZT, 21 kwietnia. (Polpr.) Zład rząd angielski czerpie środki materialne dla prowadzenia wojny z grekami? Na to pytanie daje odpowiedź w obszernej korespondencji z Angory korespondent konstantynopolski „Bosphoru“. Przy gabinetie angielskich ministrów istnieje komitet przyjmowania ofiar na prowadzenie wojny z grekami. Ze wszystkich stron nietylko Turcji, lecz całego świata nadchodzą tu ofiary, gdyż każdy zamieszkały, bądź to w Turcji, bądź to poza granicami ojczyzny turek opodatkował się dobrowolnie na rzecz wojny. Jest dużo bogaczy, którzy oddali na ten cel cały swój majątek. Zona jednego wybitnego tureckiego handlowca, mieszkającego przeważnie w Paryżu nadesłała do komitetu wszystkie swoje biżuterie i tura ogółem na sumę 4 mil. frank. Pewien kupiec w Konstantynopolu, który posiadał siły na cały wschód harem sprzedał go za jakąś bajonką sumę, którą ofiarował całkowicie rządowi angielskiemu. Każdy turek, bądź to pierwszy szorzący finansista, bądź to skromny rzemieślnik, już od dłuższego czasu oddaje skrupulatnie óznaczoną część swego zarobku na cele wojenne. Korespondent kończy zapewnieniem, że pod względem materialnym armja angielska jest zabezpieczona na dłuższy czas.

Mesmer i magnetyzm.

W tym roku mija 150 lat od czasu, gdy „lekarz” Franciszek Antoni Mesmer ogłosił swą teorię o magnetyzmie i zaczął posługiwać się swą metodą w lecznicy urządzonej przez niego w Paryżu. Gdy jednak po jego kuracjach nastąpiła śmierć kilku członków arystokracji frankuskiej, uniwersytet i lekarze zaczęli napadać na niego, a i policja począła wnikać w szczegóły jego metody leczenia.

Cóż takiego uczynił Mesmer? Oto nabrał pewności i pewnością wygłaszał, iż magnes posiada własności lecznicze. Gdy po długich doświadczeniach doszedł do wniosku, że i organizm ludzki posiada te same własności, pragnął uczynić z tego użytek i rozpoczął swe kuracje.

Z dzieł jego trudno wywnioskować, na czem właściwie opierała się jego metoda, ale można być pewnym, że i on sam nieokładnie wtedy obejmował zadziwiające rezultaty swych doświadczeń na tem polu.

Niesłusznie byłoby nazywać go dlatego szarlatanem, bo gdy naprzykład Volta zaobserwował drganie w udach żaby, to nie przewidział i nie wiedział, że będziemy kiedyś posiadali elektryczne tramwaje. Tak samo, gdy profesor Röntgen zademonstrował światu swe promienie, nie mógł on w żaden sposób przewidzieć wszelkich ewentualności ich użytkowania.

Dlatego na „kuracje” Mesmera należy zapatrywać się pobieżliwie, jako na pierwsze próby rzeczy, znajdujące się jeszcze w zarodku.

Nie należy się dziwić, iż Mesmer sam nie zrozumiał swego odkrycia; epoka, w której żył, nie dawała jeszcze możności rozwiązywania podobnych zagadnień.

Dzisiejszy rozwój nauk okultystrycznych, hipnotyzm i wszelkie inne przejawy jego rodzaju, zostały właśnie przez Mesmera zapoczątkowane.

Lekarze paryscy zarzucali mu głownie, iż uważa magnetyzm za swój wynalazek. Gdy tymczasem fizyka już dawno знаła magnetyzm i jego przejawy.

Ala jeżeli nazwa była niewłaściwa, to wynalazek pomimo to istniał. Tak samo Kolumb był pewien, że znajduje się w Indiach, gdy odkrył Amerykę.

Należy tylko na miejsce magnetyzmu wybrać inną jakąś nazwę, na przykład animizm, a rzecz stanie się jasna i dla wszystkich zrozumiała. Już Arystoteles twierdził, że wszystkie rzeczy na ziemi są ożywione i posiadają duszę (anima). Aż do niedawna wielu uczonych holdowało tej samej zasadzie, a dziś po wojnie animizm odżył na nowo.

Ostatnio wyszło we Francji dzieło Daroull’a „Fizyka zwierzęcego magnetyzmu”, w którym znakomity uczony dowodzi, że animizm nie jest

identyczny z żadną inną siłą w przyrodzie i że trzeba przyjąć jako pewnik, że i wszystkie twory wzajemnie na siebie oddziałują i że każda część ciała ludzkiego wydziela promienie mające wpływ na otoczenie.

Jest to inna nazwa, to, co Mesmer nazywał magnetyzmem i co uważał za swój wynalazek.

Przyznać zatem musimy, że uczeni owych czasów gruntownie się mylili, nazywając Mesmera szarlatanem. Raczej musimy w nim znać zapoznanego ojca wszystkich współczesnych studiów nad tajemniczymi własnościami ciała ludzkiego. E.

Pierwotna ojczyzna człowieka

Miałaby nią być Azja środkowa.

Gdzie była siedziba pierwszego rodu ludzkiego i jak dawno zjawiał się człowiek na ziemi?

Badania uczonych i przedhistoryczne wykopaliska nie dały dotąd żadnego pozytywnego rezultatu. Ciekawe pytanie pozostaje nadal bez odpowiedzi.

Każda nowa przedhistoryczna czaszka, znaleziona i badana, jest przedmiotem nowych wniosków i rozważań. O czaszce z Broken-Hill w północno-zachodniej Rodezji i o czaszce z Talgai w Queenslandzie bardzo wiele mówiono. Jeden z wiedeńskich badaczy przedhistorycznych, profesor Abel, poruszył w związku z tem interesującą kwestję pierwotnej ojczyzny człowieka.

Ostatnie odkrycia rzucają nowe światło na historię powstania rodu ludzkiego. Czaszka z Broken-Hill, znajdująca się w muzeum brytyjskim należy do zupełnie nieznanego dotąd typu ludzkiego, który został nazwany „Homo Rhodesiensis”. Wykazuje on pewne cechy bardzo już wykształconego charakteru czaszki. Część przednia twarzy i nadzwyczajnie wystające kości brwi należą wprawdzie do bardzo prymitywnego typu, lecz obszerność czaszki, szerokość szczęk i odległość uzębienia świadczą o rozwinięciu wyżej typie.

Czaszka z Talgai jest charakterystyczna dla australczyków, lecz natomiast można prawie napewno przyjąć, że pochodzi ona z epoki arcticorzedowej. Tak więc dawność człowieka przesunięta zostaje w odleglejsze czasy.

Profesor Abel twierdzi, że śladów najdawniejszego człowieka należy szukać gdzieś w Azji, a mianowicie w pustyniach Azji środkowej. Z tych obecnie nieogólnych wyznaczeń piaszczystych wywodzili pierwotni ludzie oraz zwierzęta z początkiem ery lodowcowej. Natomiast w krajach podzwrotnikowych można natrafić na ślady późniejszego pobytu ludzi, którzy właśnie w epoce trzeciorzędowej wyemigro-

wali z pierwotnych swych siedzib do krajów o cieplejszym klimacie.

Prawdopodobnie już w czasach pierwotnych istniały różne rasy ludzkie i należy ich początku szukać jeszcze przed epoką lodowcową.

Podobnie i barwa skóry musiała wykazywać różnice już u ludzi pierwotnych, podobne bowiem zjawisko obserwować można u pewnych gatunków małp. Wszystkie te pytania, zdaniem wiedeńskiego profesora, mogłyby być wyjaśnione po przeprowadzeniu badań nad człowiekiem przedhistorycznym w różnych częściach świata, lecz przedewszystkiem w Azji środkowej, przypuszczalnej ojczyźnie rodu ludzkiego.

Najdawniejsze legendy umieszczają pierwotnego człowieka także w Azji, ale w krajach południowych lub zachodnich, w Indiach lub Mezopotamji. Kompetentni bowiem twierdzą, że tam istniał raj, w którym zabawiali się Adam i Ewa. Górą zaś, na której po potopie zatrzymała się arka Noego, miała być góra Ararat w Persji. Twierdzenia profesora wiedeńskiego nie byłyby w sprzeczności z temi podaniami.

„Amerpol” Piotrkowska 56.
KUPIJE SPRZEDAJE
płać najlepsze ceny za
srebro, brąz, porcelanę, monety,
dywany, meble starożytne, gobeliny,
obrazy, kryształy i tem podobna
działa sztuki. 519-3

Budzący się węgry.

Przed dwoma tygodniami depesze z Budapesztu doniosły o rzuceniu bomby do sali, w której miał się odbyć bankiet, urządzony przez stronnictwo liberalne. Ofiarą tego zamachu padło sześć osób, zabitych przez odłamki bomby.

Gdy tylko rozeszła się po mieście wiadomość o zamachu, wnet domysłono się, że sprawcami jego muszą być członkowie stowarzyszenia „Budzących się węgry”, obejmującego już szerokie sfery młodzieży węgierskiej, a utworzonego w celu zwalczania żydostwa, uważa bowiem żydów za przyczynę wszelkiego zła na Węgrzech. Obecnie, z chwilą rozpoczęcia na Węgrzech kampanji wyborczej „Budzący się węgry” postanowili zwalczać wszelkimi środkami stronnictwo liberalne, do którego wchodzi w znacznej liczbie żydzi. Ztąd więc zamach na bankiet, urządzony przez to stronnictwo.

Taki był głos powszechny po zamachu, wobec czego w końcu minister spraw wewnętrznych, hr. Klebelsberg, zmuszony był zarządzić rewizję w lokalu stowarzyszenia. Oprócz jednak kilku granatów ręcznych, nie znaleziono tam nic, co by wskazywało bezpośrednio udział „Budzących się węgry” w zamachu. W każdym razie aresztowano redaktora ich organu.

Następnego dnia na murach Budapesztu ukazała się odezwa „Budzących się węgry”, piętnująca ministra spraw wewnętrznych, jako wroga chrześcijaństwa za dokonanie rewizji w lokalu stowarzyszenia.

I zdaje się, że hr. Klebelsberg nie zwycięży w swej kampanji, dla zwalczania bowiem dzisiaj „Budzących się węgry” trzeba chyba wywołać na Węgrzech rewolucję.

Z życia akademickiego.

Politechnika w Gdańsku. Na politechnice w Gdańsku rozpoczyna się dnia 26-go kwietnia b. r. semestr letni. Zapisy na semestr ten trwają od 1 do 30 kwietnia. Ustrój politechniki nowo zwała rozpoczynać studia, zarówno od zimowego, jak i od letniego semestru. Gdańska politechnika posiada 6 wydziałów: 1) architektura, 2) inżynieria budowlana (lądowa i wodna), 3) budowa maszyn i elektrotechnika, 4) budowa okrętów i ich maszyn, 5) chemia, 6) wydział ogólny (skrót nauk uniwersyteckich — matematyka, mechanika, fizyka, ekonomia, prawo, języki, historia).

Politechnika w Gdańsku wybudowana w 1904 roku uchodziła w Niemczech za jedną z najlepszych, dzięki bardzo dobremu zespołowi sił profesorskich, doskonałym urządzeniom technicznym. Orsz najnowszego typu laboratorium i gabinetem. Wielki nacisk położony jest na stronę praktyczną wykształcenia, na wyrobienie wykwalifikowanego praktycznie fachowca. Studja w politechnice studenci uzupełniają na praktykach w miejscowych fabrykach i wielkich dokach.

W układach polsko-gdańskich przyznano studentom polakom te same prawa, co gdańszczanom; tym sposobem mają polacy możliwość w politechnice gdańskiej zapoznawać się z niesiohanie wysoko postawioną techniką niemiecką.

Usunęta od gwaru wielkomięskiego, położona wśród młostwa zieleni i ogrodów we Wrzeszczu (Langfuhr), pozwala odbywać studja w zupełnej ciszy i spokoju.

Koszta utrzymania w Gdańsku są obecnie niższe niż w Warszawie czy Łwowie.

Utworzona w tym roku „Bratnia Pomoc” studentów polaków politechniki gdańskiej posiada własny dom akademicki, gdzie za opłatą 100 marek niemieckich miesięcznie można otrzymać mieszkanie z opalem, światłem i śniadaniem.

Niezamożnym studentom „Bratnia pomoc” udziela stypendji. Wszelkich bliższych informacji co do warunków studjów w Gdańsku zasięgnąć można pod adresem: Danzig-Langfuhr, Technische-Hochschule-Verbindung der polnischen Studentenschaft — „Bratnia pomoc”.

Parfums français „Danaé”
tous les parfumeries.
— 5195

Z dnia na dzień.

DUSZA ROSYJSKA.

Powinniśmy być wdzięczni rosjanom w Genui, bo odmłodzili nas przynajmniej o jakieś trzydzieści lat.

Trzydzieści lat temu powieściopisarze odkryli dusze rosyjską.

Wyobrażali ją w postaci kobiety o gibkiej talii, o matowych niezgiębionych oczach, kobiety, która paliła papierosa za papierosem, morfizowała się, piła szampana, zamęczała służbę, i zdradzała w taki dziwny sposób tych którzy ją kochali, że w chwili gdy zdawało się, że jest zdemaskowana, wymykała się i ginęła z oczu w jakichś tajemniczych labiryntach.

Sceptycy mówili: — Powieściopisarze kpią sobie z nas!

W Genui widzimy, że dusza rosyjska nie zmieniła się, i tym razem powieściopisarze mieli rację. ach.

Pieć piękna zaczyna rywalizować z mężczyznami w dziedzinie atletyki.

Może to mieć katastrofalne skutki w życiu rodzinnem.

Emancypacja niewiast posuwa się obryzami krokami naprzód. Jeszcze przed laty pięćdziesiątu praca w biurach i na urzędach była nieomal wyłącznie wyłącznym mężczyzną. Dziś jest odwrotnie. Kobiety szybko wypierają z biurowości swych mężów, a ich rywalizacja staje się we wszystkich dziedzinach pracy umysłowej coraz groźniejsza. Nawet sport, wymagający znacznej siły, muskułów i budowy ciała — jest zagranicą we wszystkich swoich postaciach uprawiany przez pięć piękną.

Obecnie sport przestał wystarczać. Kobiętom chce się czegoś więcej: zapasów atletycznych. W Monaco od kilku dni trwa zlot wybitnych atletek, które pozostaną tam aż do 25 kwietnia, poświęcając się namiętnie ćwiczeniom i zapasom cielesnym, dotychczas wyłącznie przez mężczyzn uprawianych. Młode kobiety ćwiczyć się będą w pływaniu, rzucaniu oszczepem, w ćwiczeniach atletycznych, wreszcie w boksie.

Ta niewinna wiadomość — choć jest objawem pożytecznym i pożądanym — może się okazać na przyszłość bardzo niebezpieczną rzeczą. Kobiety są chytre. Pragną one usidlić i pokonać pięć męską, żeby zapanować nad światem. W pozyciu małżeńskim starają się zajmować miejsce głowy domu, spychając męża do roli pantoflarza.

Są one nadto czupurne i zawzięte. Pod tym kątem widzenia owe ćwiczenia przestają być niewinnem. Stado małżeńskie, w którym żona jest atletką, a mąż urzędnikiem — nie rokuje nic dobrego.

EMIL BREITER.

Zwycięstwo światła.

(Ciąg dalszy).

Aż nastał czas najcięższej próby. Szatan-Smętek ze złotego demona, z diabolicznego kusiciela wcielił się w życie, krew i ciało wrogiemu narodowi. Zaczęło się od „szczępłej” karkłki kawalerów Zakonu teutońskiego Panny Marii Jerozolimskiej imienia”. Czarnego łowcę na wybrzeżu pomorskiem zastąpił okrutny zdradziecki, bezwzględny Krzyżak.

Najpiękniejsze karty tej książki poświęca Zeromski odmalowaniu walki i zmaganiu się z żywiołem krzyżackim. Jest w nich pełna serwowego pejzażu, zadziwiająca prawda oddgadywania tajemnych sprężyć działania wielkich mistrzów Zakonu, wiedza o historii i ludziach, która wywołuje podziw dla ogromu przedsiawziętej pracy i studjów. Ale sadę — wszystko głęboka intuicja ludzi. ferman Buak, podający dziesięciu morskim lasem na odkrycie i odkrycie bogatego kraju, aby z ról ziemi obiecanej otrzymać zasowanie na zycerza i błogosła-

wieństwo na drogę zdrady i przemocy od Szatana, ukrytego pod przyłbicą pruskiego „kunicasa” — leśt prawozem wszelkich cnót teutońskich, rodzicem wiekowych krzywd, idących na ziemię polskie od sąsiada z zachodu, prawowitym przodkiem późniejszej potęgi niemieckiej, która, dopiero w ostatniej wojnie rzucona o ziemię, została rozbita w puch. Te powinowactwa artystyczne i historyczne przeprowadza Zeromski z imponującą konsekwencją i logiką.

Na spokojny żywot polskiego Gdańska, zajętego handlem i kupozentem (wspaniały opis targów gdańskich) rzuca cien ponurego Graffiaccane, wciśniętego w rękę komtura Zakonu Henryka-Brabiego von Plozke, płonącego głownie, aby miasto w perzynie obrócić, mieszkańców wymordować i nad ujściem Wisły ugruntuować po wszystkie wieki panowanie teutońskie. „Na trzech oto lanach polowy powstać siedzibę ludzi teutońskich przybyszów z krain zachodu. Na tem doskonałym miejscu, gdy spłoną przyciosy i okapy, strzechy i krokwie, węgły progi, odrzwia, dźwirza, sienie i świetlice, przybudówki i podcienia stawańskie, stanie wysoki mur z cegły, komin z lufkami... Rycerzu czyli Niemcom nie jesteście!”

Gdańsk płonie i gnie, a w tej pożodze i rzezi gotuje się podstępne oderwanie miasta od matczy, obija pierwszy szlak i buduje pierwszy pomost, na którym mają sobie za czasów Fryderykowskich podać ręce dwie potęgi z zachodu i ze wschodu na zgubę plemienia lechickiego.

Ala zwycięstwo Demona zaczyna się już przełamwać za czasów Kazimierza Jagiellończyka. Korowód wielkich duchów, jasnych pogromców ciemności otwiera brat Iwo, „młoch gdański, snujący się w cieniu wozu hetmana polskiego”. W plekto i milioję diabolstwa, stałe obecna i wciąż działająca, brat Iwo wierzył głęboko, niewzruszenie i szczerze. Mniej był przeświadczony o czynach Smętki na ziemiach przylegających do Wisły, wyraźniej umiał wydatnie w plomienicznych egzorcjach kolejność i oczywistość zdarzeń, powstających z naprawy tego pomorskiego psobstwa, niż z podobną jasnością wyświatlił i na oko pokazując dowody boskiej Opatrzności.”

Na potach Domatowa Polobowa mścił się brat Iwo za zntezczenie i spalenie Gdańska. Dwa tysiące polepszych trzeba było w ziemię zakopać, a wysłone mnąto „rozwarło na ścieżaj swe brany wysokie na powianko króla

polskiego, króla wolnych ludów polskiej korony”.

A po nim wcieliła się Król-Duch Pomorza w bohatera postać Jana z Kolna i gigantyczna dusza Kopernika. Pozostanie na zawsze największą zasługą Zeromskiego, że wiedzę o polskim wysiłku i geniuszu wzbogacił tą przepyszna intuicją postaci wielkiego polskiego żeglarsza. Rozdział poświęcony opisowi prac zmagani się budowy okrętu, targów z ludźmi i t. d. należy do arcydzieł polskiej prozy. Pisar buduje okręt polski tylko polskimi słowem, przewycięża wszystkie trudności fachowo-techniczne, sięga po temat i źródłostów do zapomnianych niemal pokładów ludowego instynktu i niespożytkana pracą artystyczną składa najlepszy dowód i świadectwo, że, chociaż na długie wieki pozabawieni i wyznel z morza, nabyliśmy do niego organiczne i plemienne prawo, ufundowane na boatem doświadczeniu żeglarskim i na zamoroimem bogactwie pojęć, zwrotów, skrótów, nazw technicznych, przyrządów i t. p. Budowa okrętu przez Jana z Kolna jest jakby paraboliczną przypowieścią i przeoczaniem konsekwencji budowy polskiego portu, który otworzy narodowi dostęp do morza

zbliży go do oczywistości i tajemnicy świata. Bo Jan z Kolna nie mógł dokonać swego dzieła, „Walili się na barki pietra przeszkód i zalegały przed stopą niezdojbyte przepaście. Zawściągała się szczerzej, potężniej wieczna mroku zasłona, kryjąca świat nowy. Szatan bronil swego księstwa ciemności”.

Z tym Szatanem prowadził również walkę — ale zwycięską — Kopernik. Pod stropem gwiazdźstego nieba, na szczycie swego obserwatorium, znuty wojak o reżna „tu ich wszystkich przed napasnością krzyżacką osłaniał, jako w o j e n n y komendant, kierujący obroną Olsztyna” — mocuje się z smętkiem wewnętrznym. „W proch się rozsypuj” — sztydzi demou — zapadaj się w głąb grobu! Nie dowiesz się nigdy istoty w tarzeń na niebie! Umieraj wśród zrudzeń! Ale wielki duch unął się przed potusą. Wyniósł się nad niebiosą, sam się o wszystko zatroskał, sam był pot utwierdzeniem”. Zwycięzył Pięwsze wielkie zwycięstwo jasności

BILANS na dzień 1 października 1921 roku.

Przemysłu Wełnianego S. Barciński i S-ka, Spółki Akcyjnej

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

	Marki	l.	Marki	l.		Marki	l.	Marki	l.
Grunta			3.240.000	—	Kapitał akcyjny			60.000.000	—
Budynki			8.663.700	—	Kapitał zapasowy			3.000.000	—
Maszyny i narzędzia			19.385.677	50	Kapitał amortyzacyjny			3.521.354	25
Rezerwa			8.773.007	89	Wierzyciele			68.976.542	40
Gotowizna			3.058.019	03	Akcepty	335.095.151	59		
Weksele w portfelu			1.457.020	—	w depozycie w P. K. K. P.	130.450.000	—	465.545.151	59
Papiery wartościowe			5.621.060	44	Rezerwa walutowa na dni przedwojenne			10.000.000	—
Wahuty			44.274.520	—	Rezerwa na podatki skarbowe			6.500.000	—
Surowce i przędza			22.845.898	—	Dywidenda za 1920/21 r. 20%			12.000.000	—
Towary gotowe i półgotowe			92.472.285	—	Pozostałość zysku 1920/21 r.			68.470.64	—
Materiały techniczne, węgiel, barwniki, chemikalia			17.026.570	—					
Akcepty w depozycie u P. K. K. P.			130.450.000	—					
Różni dłużnicy			78.998.766	02					
			629.11.518	88				629.611.518	88

Rachunek strat i zysków

Przemysłu Wełnianego S. Barciński i S-ka, Spółki Akcyjnej

WYDATKI.

DOCHODY.

	Marki	l.	Marki	l.		Marki	l.	Marki	l.
Surowce			450.211.838	25	Sprzedż towarów			591.278.960	88
Materiały techniczne, węgiel, barwniki, chemikalia			50.601.255	78	Remanent towarów 30/9 1921 r.	92.472.285	—		
Robocizna			58.794.551	61	mniej remanent towarów 1/10 1920 r.	20.168.290	—	72.308.995	—
Administracja			45.391.651	11					
Procenty			16.113.688	24					
Koszty organizacyjne			3.524.486	—					
Należności wątpliwe			8.855.659	50					
Zysk za rok 1920/1921			85.089.824	89					
			668.582.955	88				668.582.955	88

Wirówki
(centryfugi)

LACTA
i
MILKA
oraz
sonwie do mleka

Związek Spółdzielni
Mleczarskich Jajczarskich
dawniej
Warszawskie
Ziemiańskie
Towarzystwo
Mleczarskie
Łódź, Aleja Kościuszki 29.

Sery
i różne
Delikatesy

Adresy sklepów:
Pomorska 29,
Gdańska 11,
Kilińskiego 126,
Przejazd 40,
Zachodnia 72,
Dzielnia 25,
Piotrkowska 141,
Piotrkowska 13,
Andrzeja 3.

JAJA

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 23-go kwietnia r. b. o godz. 2 i pół po południu w lokalu przy ul. Pańskiej № 74, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zebranie
Oddziału Łódzkiego,
na które prosi o liczne przybycie członków wszystkich sekcji

Główny Zarząd
Związku Majstrów Fabrycznych
Rzeczypospolitej Polskiej.

„Merkury Polski”

Księga poświęcona handlowi, przemysłowi, finansom i rolnictwu polskiemu
wyjdzie w roku 1922

przy współudziale wybitnych znawców spraw gospodarczych polskich i zagranicznych.

Poza treścią polską, zawierać będzie dział informacyjny, oraz adresowy w językach:

**FRANCUSKIM
ANGIELSKIM
NIEMIECKIM
CZESKIM
ROSYJSKIM.**

Agencje, przedstawicielstwa i korespondenci we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, oraz w centrach przemysłowych i handlowych zagranicą.

DRUK KSIĘGI PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ,
której objętość przewyższać będzie 1000 stron dużego formatu,
już się rozpoczął.

Ogłoszenia we wszystkich językach europejskich przyjmują specjalnie upoważnione biura i agencje ogłoszeń, oraz własni korespondenci handlowi w Polsce i większych miastach zagranicą.

Adres wydawnictwa księgi „Merkury Polski“: Łódź, Piotrkowska 106
Piotrkowska 50.

Telefony: 199 i 799.

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Röntgena światłem.
Piotrkowska № 144,
róg Kwan zieleckiej.
Godz. przyj.: od 3-2 r.
3-3 pd. dla pan 4-1 r.
5441-1

Dr. med. Braun
Południowa № 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przej. od 10-1 i 3-3. Panie 4-3
550-28

Dr. med. Fiszman
choroby wewnętrzne
przyj. od godz 3-7
Plac Wolności 9
596-4

Lekarz-dentysta
P. Gajst-Strauchowa
Przyjmuje od 10 do 1
14 do 7 wiecz.
Dzielnia № 11.
285-5

Dr. Langbard
Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od g 4-8 w.
5255-4

Dr. MARJA
Józefów-Lewinsonowa
Chor. weneryczne i skórne
(dla kobiet i dzieci)
Godz. przyj. od 5-7 pp.
1 od 2-3 popoł.
Cegielińska 5.
5445-6

Samodzielny Korespondent
polsko-niemiecki, możliwie z znajom. francuskiego i angielskiego, oraz
Rutynowany-a stenotypista-tka
z gruntowną znajomością polskiego i niemieckiego dla biura wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego w Łodzi od zaraz poszukiwani.

Szczegółowe oferty z podaniem warunków pod lit. „Przemysł A. Z.” do Adm „Głosu”.
5482-8

Zarząd szpitala starożakonych im. Poznańskich
zawiadamia, iż z dn. 23 b. m. 5502-2

szpital zostaje otwarty.

Dr. med. H. Hubicz
Piotrkowska 26
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.
Leczenie sztucznym słońcem górskim.
Przej. od 12-2 i 5-8. Panie 4-5
765-10

K respondent
pierwszorz. firm eksportowych za granicą, wia dający biegle francuskim poszukuje posady. Oferty pod „A. A.” do „Głosu”
409-5

Lekarz Weterynarii
T. Wysocki
Przyjmuje: Wschodnia 51.
468-2

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Godz. przy: 10-12 i od 4-7 w
Piotrkowska 113.
552-3

Samochód ciężarowy
3 tonn w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania. Obejrzeć można w warsztatach reperacyjnych Piotrkowska 110.
552-3

Pianino
Bettina o bardzo ładnym tonie, w doskonałym stanie do sprzedania. Cena przystępna. Oferty pod „Betting” do „Głosu”
423-2

Lekarz-dentysta
B. Markus-Nusbaum
Piotrkow 51.
Przyjmuje codziennie od godz. 10-14-7

Bona
do jednego dziecka potrzebna na wyjazd do Zoppot, zaraz. Zakupna № 61-4, od 2-4 pp.
452-3

„ELZET”
Zawiesz ten pan.
547-2

Magistrat m. Łodzi rozpisuje
konkurs
na posadę starszego referenta przy Wydziale Statystycznym Magistratu. Kandydaci winni przedstawić dowody ukończonych studiów uniwersyteckich i egzaminów z dziedziny statystyki i nauk społecznych lub matematyki. Płaca wyższa niż urzędników państwowych. Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia do 15 maja r. b. do Wydziału Prezydjalnego Magistratu m. Łodzi.
5534-1

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje od 9-1 i od 4 do 5 dla pan od 4-5.
Zawadzka № 1.
4440-16

